



W dużym lesie, w małym kolorowym domku mieszkała rodzina krasnali: mama, tata i mały krasnalek. Pewnego dnia wskoczyli na kłodę drewna płynącą pobliską rzeką Odrą i dopłynęli do Wrocławia.

Małemu krasnalkowi bardzo podobało się w mieście: zabytkowe budowle, dużo mostów, piękne place zabaw i kolorowe sklepy. Kiedy rodzice robili zakupy w Magnolii, skrzacik oddalił się na chwilę i zgubił się nieboraczek. Zaczął szukać mamy i taty. Smutny i przestraszony biegał po Popowicach i wołał głośno swoich rodziców. Bez skutku!

Wtedy spotkał misia z Przedszkola nr 104, który obiecał pomoc i wskazał drogę do Misiowej Polany, gdzie są dzieci zawsze chętne do pomocy.

Krasnalek ruszył we wskazanym kierunku. Po chwili zobaczył wielki plac zabaw, na którym bawiło się bardzo dużo przedszkolaków. Skrzacik podszedł bliżej, a one zaprosiły go do wesołej zabawy. Krasnoludek bawił się świetnie, przestał tęsknić za rodzicami i kiedy dzieci poprosiły, aby został w Przedszkolu 104 zgodził się.

Od tej pory krasnalek mieszka w naszym przedszkolu. Dzieci nadały mu imię **Przedzkolnik Popowit** .

W każdy piątek wraca jednak do rodzinnego lasu, do mamy i taty, aby w poniedziałek znów być z nami.

Krasnal ma bardzo dobre serce i lubi w tajemnicy pomagać. Podmucha na stłuczone kolano, zje z talerza nie lubiany szpinak, a nawet posprząta rozrzucone zabawki. Prosi jednak, aby dzieci dbały o swoje sale. Bardzo lubi spać w szufladach naszych pań, które na drugi dzień nie mogą niczego znaleźć.

Przedzkolnik Popowit ma jeszcze jedno ważne zadanie – pilnuje przedszkola przed chuliganami, którzy pewnego roku zniszczyli nasze kamienne niedźwiadki. Krasnal zaprzyjaźnił się z misiami mieszkającymi na Misiowej Polanie i codziennie wieczorem omawia z nimi ważne sprawy naszego przedszkola i wszystkich dzieci.